

Pożegnanie Pani Elżbiety Łągwy - Szelańskiej

Wiemy, że to nieuniknione, że każdy musi odejść pewnego dnia. Ale niektóre nieoczekiwane odejścia są bardzo trudne. Kiedy odchodzi ktoś taki, jak Elżbieta Łągwa-Szelańska, to przychodzi jedna myśl – dlaczego? Śmierć tak nagle przybyła, zburzyła wspólne plany, zamiary, marzenia... Przez całe swoje życie Elżbieta Łągwa-Szelańska była oddana pracy, wykonywała ją z ogromną pasją, entuzjazmem zarażając każdego, kto z nią współpracował. Zawsze wierna idei rozwoju teatralnych i artystycznych pasji, inspirowała do nieprzeciętności, wyzwalała w ludziach zasoby, o których nie mieli pojęcia. Kochała dzieci i młodzież, poświęcała dla nich czas i energię organizując niezliczone wystawy, spotkania, konkursy, festiwale, inscenizacje, pielęgnowała talenty. Kochała teatr, literaturę, śpiew. Dla niej nie było rzeczy niemożliwych. Wielu z nas zapamięta ją jako osobę nietuzinkową, podchodzącą do wielu spraw z profesjonalną rozważą i starannością, ale i z cudownym poczuciem humoru. Ten świat zasługiwał na takiego człowieka.

Współpracując z Elżbietą Łągwą-Szelańską doświadczaliśmy niesamowitej i jakże wyjątkowej sympatii, życzliwości. Będzie nam bardzo brakowało jej niezwyklej energii, spontanicznego uśmiechu, spotkań w rodzinnej atmosferze. Dla wielu Elżbieta Łągwa-Szelańska pozostanie niezastąpiona, bo niektórych osób zastąpić nie sposób.

Rodzinie składamy najszczerze wyrazy współczucia .

Pograżeni w głębokim smutku Dyrktorzy, Nauczyciele, Pracownicy, Rodzice, Dzieci Przedszkoli Samorządowych w Piotrkowie Tryb.

„Odeszła

Jak wstrzymać łzę, co z oczu płynie,

A krtań przedziwna słabość dusi.

Kiedy mówimy o dziewczynie,

Która już odejść od nas musi

Jak wstrzymać myśl, co nie zaginie

Słowem wyrazić pamięć jasną

Kiedy mówimy o dziewczynie,

Której już światło cichozgasła (....)